



Wiele pnączy pozbawionych podpór płoży się po ziemi, spełniając rolę roślin okrywowych. Mogą zastąpić trawniki, tworzyć obwódki, porosnąć i umocnić skarpy lub przykryć ziemię pod drzewami czy krzewami – przeciwdziałając wydmuchiowaniu jej przez wiatr, wypłukiwaniu przez wodę, przesychaniu oraz hamując wzrost chwastów. Ułatwiają bardzo pielęgnację terenów zieleni obniżając potrzebny na to czas i koszty, a także podnosząc ich estetykę. Z powodzeniem mogą być stosowane w zieleni publicznej.

Najlepsze efekty dadzą rośliny prawidłowo dobrane do stanowiska, wielkości miejsca, które chcemy pokryć oraz do siły wzrostu sąsiadujących roślin. W tym celu można wykorzystać zarówno charakteryzujące się dużą dynamiką wzrostu pnącza, które pozbawione podpór będą płożyć się po ziemi, jak i wolniej rosnące krzewinki. Zdobić będą masą liści i/lub kwiatów. Są zwykle odporne i mało wymagające. Najczęściej stosowany jest bluszcz pospolity (*Hedera helix*), który czuje się najlepiej w półcieniu lub cieniu (fot. 1). Coraz większą popularność zdobywa trzmielina Fortune'a (*Euonymus fortunei*), a zwłaszcza jej odmiana 'Coloratus' - silnie rosnąca, odporna, mało wymagająca i dobra zarówno w cieniu, jak i na słońcu (fot. 2). Podobnie jak bluszcz świetnie nadaje się do pokrywania dużych powierzchni.

Na mniejszych powierzchniach lepiej sadzić barwnolistne, a przez to słabiej rosnące odmiany trzmieliny (*Euonymus*): 'Sunspot', 'Emerald'n Gold', 'Emerald Gaiety', 'Interbolwi' czy 'Silver Queen'. Mogą stworzyć zielono-biało-żółte kobierce. Można posadzić też krzewinki, które nie są pnączami, np. którąś z odmian barwinka pospolitego (*Vinca minor*) – zwłaszcza niebiesko kwiatową o biało obrzeżonych liściach - 'Ralph Shugert', niebiesko kwiatową - 'La Grave', purpurowo kwiatową 'Atropurpurea', czy biało kwiatową 'Gertude Jekyll'. W miejscach zacienionych świetnie sprawdzają się: hortensja pnąca (*Hydrangea anomala* subsp. *petiolaris*) oraz kokornak wielkolistny (*Aristolochia macrophylla*).

Pnącza na szlakach komunikacyjnych cz. III Płożące kobierce

Utworzono: poniedziałek, 26, lipiec 2010 08:23 Szczepan Marczyński

Do tworzenia okryw (zwłaszcza na dużych powierzchniach) nadają się również inne pnącza, np. bardzo uniwersalny, odporny i mało wymagający winobluszcz pięciolistkowy (*Parthenocissus quinquefolia*) (fot. 3), nie wytwarzający przyłg na wąsach, winobluszcz zaroślowy (*Parthenocissus inserta*), winobluszcz trójklapowy (*Parthecocissus tricuspidata*), winnik tojadowaty (*Ampelopsis aconitifolia*), powojnik (*Clematis*) 'Paul Farges' z grupy Vitalba, zimozielony wiciokrzew zaostrowany (*Lonicera acuminata*) oraz pół zimozielona akebia pięciolistkowa (*Akebia quinata*), a w miejscach osłoniętych zachodniej, południowej i centralnej Polski również wiciokrzew japoński (*Lonicera japonica*) 'Aureoreticulata' (żółto-zielone liście) i 'Halliana' (długo, obficie kwitnie, a kwiaty pachną).

Do grona najlepszych roślin okrywowych należy także powojnik (*Clematis*) 'Praecox' z grupy Heracleifolia - mało wymagający, odporny, rosnący dobrze zarówno na pełnym słońcu, jak i w półcieniu (fot. 4). Jego zielone liście szczelnie pokrywają ziemię - nie dając szans chwastom, a drobne kwiaty pokrywają go w lecie jasnofioletowym welonem. Gdy zaczyna przeszkadzać sąsiadom, łatwo przesunąć lub przyciąć jego pędy. Na mniejszych powierzchniach można tworzyć okrywy również z innych powojników bylinowych (*Clematis*), zwłaszcza z grupy Integrifolia (np. 'Arabella' (1994)). Można je stosować samodzielnie lub łączyć, by powstały kwieciste, barwne kobierce, stosując np. odmiany INSPIRATION® 'Zoin' PBR czy 'Sizaia Ptitsa'.

Na trochę większych powierzchniach można z powodzeniem stosować wiele innych powojników. Są one trochę bardziej wymagające od powojnika 'Praecox', dlatego trzeba je odpowiednio dobrać do miejscowych warunków. Na stanowiskach północnych lub w półcieniu polecam odmiany z grupy Atragene, a w miejscach nasłonecznionych odmiany powojników z grupy Viticella (fot. 5) lub grupy Tangutica. Te ostatnie powinny sobie poradzić nawet w miejscach lekko podsychających.

Szereg pnączy nadaje się do obsadzania i umacniania skarp, przeciwdziałając erozji powietrznej i wodnej gleby (fot. 6). Do tego celu szczególnie przydatne są: bluszcz pospolity (*Hedera helix*) zwłaszcza jego odmiana 'Thorndale', trzmielina Fortune'a (*Euonymus fortunei*), a zwłaszcza jej odmiana 'Coloratus', winobluszcz zaroślowy (*Parthenocissus inserta*), winobluszcz pięciolistkowy (*Parthenocissus quinquefolia*), winobluszcz trójklapowy (*Parthenocissus tricuspidata*), powojnik (*Clematis*) 'Praecox' i winnik tojadowaty (*Ampelopsis aconitifolia*).



Pnącza na szlakach komunikacyjnych cz. III Płożące kobierce

Utworzono: poniedziałek, 26, lipiec 2010 08:23 Szczepan Marczyński



Przy doborze roślin do konkretnego miejsca powinny być wzięte pod uwagę ich wymagania, np. północna, wystawa będzie odpowiadać bluszczom, ale na południowej, zachodniej czy wschodniej będą rosły zdecydowanie gorzej. Bluszcz (Hedera) czy winobluszcz trójklapowy (Parthenocissus tricuspidata) nie powinny być stosowane w Polsce wschodniej czy północno-wschodniej, gdyż mają ograniczoną mrozoodporność.

dr inż. Szczepan Marczyński

Szkółka Pojemnikowa Clematis Sz. Marczyński, W. Piotrowski s.j., Pruszków

www.clematis.com.pl

Zagadnienia aranżacji i nasadzeń pnączy jako zieleni terenów publicznych i układów komunikacyjnych dr inż. Szczepan Marczyński omawiał podczas Konferencji „Zieleń Autostradowa”, której organizatorem była firma DENDROS. Konferencja odbyła się podczas kieleckich Targów AUTOSTRADA-Polska (12 maja 2010 r.). O pnączach w układach drogowych również można przeczytać w sierpniowo-wrzesniowym wydaniu magazynu AUDOSTRADY.